

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc grudzień już z odnośnieniem do domu 236 guldów gdańskich.
OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 25 fen. gd. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 90 fen. gdańskich. Reklamy na pierwszej stronie o 50% drożej. W razie późniejszej zapłaty doliczamy 6% za opóźnienie. Dla poszukujących posady 50% zniżki.
OGŁOSZENIA z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par” Poznań lub Berlin SW. nr. 68, Nauenburgerstrasse nr. 4. Za szkody lub straty, powstałe z powodu niewyrażonych manuskryptów jak i za zgodność tłumaczenia nie odpowiadamy.

P. K. O. nr. 170028
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
GDAŃSK, STADTGEBIET NR. 12
 Telefon nr 737 i 1781

Biuro w Gdańsku:
 Pfefferstadt 1. (Wejście z uliczki bocznej.)
 — Postacheokonto Gdańsk nr. 1307. —

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc grudzień z odnośnieniem przez listowy 686.500.— marek polskich. Pod opaską 1.200.000 marek polskich Ogłoszenia i abonentów przyjmuje Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet nr. 12; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy; Reklama Polska w Warszawie i Poznaniu i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.
OGŁOSZENIA za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 40.000 mkp. Reklamy za tekstem nonparelony wiersz 1-lam 120.000 mkp. Reklamy na 1-ej stronie za nonparelony wiersz 1-lam 180.000 mkp. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Nr. pojedynczy 10 fen. gulden.

Filja Administracji: przy Pfefferstadt 1 (wejście z uliczki bocznej). — Prenumerata i ogłoszenia płatne z góry.

Nr. pojed. 25000 mk. polskich.

Przedwczesne triumfy.

Spojrzelismy zlu prosto w ślepie i nazwalismy je po imieniu, nie troszcząc się o to, co powiedzą o otwartym wyznaniu naszym i ci z prawicy i ci z lewicy. I dziś, gdy od uderzenia w dzwony alarmujące upływa zaledwie dzień piąty, — możemy z uczuciem dumy wyznać, iż otwartym naszym i publicznym wskazaniem na źródło zła, toczącego serca nasze i trawiącego organizm społeczeństwa naszego przyczyniliśmy się do naprawy i uzdrowienia podminowanych stosunków wcześniej aniżeli tego można było spodziewać się. Na stole redakcyjnym mamy kilka listów, w których czytelnicy nasi dziękują nam za odważne podjęcie walki i za schwycenie za łeb hydry, rozpierającej się wśród Polonii gdańskiej i czyniącej w szeregach naszych wielkie spustoszenia. Jeden list zwłaszcza zasługuje na uwagę ze względu na szczere i otwarte wyznanie nie jednej osoby, lecz osób przeszło dwustu, skupionych w zasłużonym i znanym ze swej sumiennej pracy Towarzystwie, iż walka wszczęta przez „Gazetę Gdańską” przeciw warcholstwu, przeciw wzajemnemu podszytywaniu się i rozszarpywaniu znalazła oddźwięk w sercach wszystkich rodaków naszych, i zrodziła tysiące silnych a niezłomnych postanowień puszczenia w niepamięć niezgodnej przeszłości i rozpoczęcia harmonijnej budowy solidarności i nierozzerwalnego złączenia sił naszych. Wyznanie to zachęca nas do dalszego twardego i zaciętego boju i niewątpliwie nie złożylibyśmy jeszcze kopii naszej, gdybyśmy sami, śledząc przejawy codziennego gdańskiego życia, nie doszli do przeświadczenia, iż cały ogół gdański rozumiał, że tak dalej iść nie może. Gdziekolwiek zajdziemy, z kimkolwiek nie zetknijemy się, wszędzie a wszędzie spotykamy się z zapewnieniami, iż Polacy gdańscy wkroczyli teraz nareszcie na zupełnie nowe tory, że podali sobie dłoń, że stanęli w zwartym szeregu, inteligent obok robotnika, pracodawca obok pracownika, że zacierają się rozdziałające nas animozje i że nareszcie teraz rozpoczęli wszyscy bez różnicy poglądów i zapatrywań stawiać fundamenty i podstawy nowej wielkiej i potężnej demokratycznej organizacji, skupiającej wszystkich Polaków w Gdańsku. Doprawdy kamień z serca nam spada, gdy stajemy się świadkami tego od dawien dawna oczekiwanego przebudzenia i gdy przychodzi nam w udziale uczestniczyć przy wielkim akcie odrodzenia naszego społeczeństwa w Gdańsku. Przedwcześnie zaiste tryumfowała „Danziger Neueste Nachrichten” cytując, jakby na uragowisko pisane krwią serca zbolełego słowa nasze o rozłamie i skłóceniu partyj, o waśniach i sporach, które rozdzielały nas w dwóch zięjących nienawiścią ku sobie obozach. Słowa nasze rzuciliśmy w artykule piątkowym nie dla tego, aby wykazać całą otchłań rozpalonego piekła, lecz dla tego, aby wywołać odruchową akcję ratowania zarażonego ciężką chorobą społeczeństwa polskiego, co w chwili niebezpieczeństw zdobyć się potrafi zawsze na porywy wspaniałe i zdumiewające. Tylko ciasne umysły, tylko miernoty, szukające żeru sensacji i węszące wszędzie za strawą cuchnącą, mogły zdobyć się na potworne insynuowanie nam celów i dążeń sprzecznych z istotą wielkiego zadania naszego, któreśmy podjęli przy tępieniu wszelkiego zła.

Przeciwnikom naszym, zwalczającym „Gazetę” jako organ skrajnie prawicowy — chociaż „Gazeta” jest tylko organem na wskroś polskim — podjęta przez nas walka podobać się nie mogła, a najmniej mogła ona podobać się też zwalczającej nas przy każdej sposobności „Danziger Neueste Nachr.”. I przeciwnikom naszym i prasie niemieckiej i wszystkim wrogom krzewienia polskości w Gdańsku oraz jej podtrzymywania zależy niewątpliwie na tem, aby pozostał między nami nieokreślonej barwy męt czy osad na dnie tej dziwnej mieszaniny rozbitych partyj i partyjek, któryby fermentem swoim musiał czy prędzej czy później zatruć to, co wśród nas było najlepsze i najzdrowsze. Tak Danzigerce jak i wszystkim przeciwnikom naszym podobałoby się, gdybyśmy zajęli milczące stanowisko i patrzeli z apatią i stoicyzmem na rozpadające się fundamenty polskości i na naszą ruinę, dokonywającą się z zawrotną szybkością i

z tą też uszczypliwe jej słowa, któremi zaopatrzyła tłumaczony dosłownie ustęp artykułu naszego, są nam zupełnie zrozumiałe jako ekspansja tkwiącego w każdym Niemcu uczucia, nie dającego się ująć w inne słowa, jak tylko w właściwe tylko Niemcom miano: „Schadenfreude”.

„Danziger Neueste” w swych przewidywaniach i swej ocenie zawiodła się, gdyż słowa nasze pisane w piątek, wywołały wręcz przeciwny jej oczekiwaniom skutek. Przebudzona brać nasza zaczyna skupiać swe siły i jednaczyć się, a co najważniejsze zaczyna poimować doniosłość zespolonej działalności osób, stojących u steru Gminy Polskiej, od których domaga się i wielkiego rozumu, powagi i konsekwencji. Jacykolwiek ludzie zostaną dziś do zarządu Gminy wybrani, muszą zdać sobie sprawę, że będą musieli podjąć się olbrzymich zadań rozwiązania pięknych problemów dnia i omijania

wszelkich nowych trudności bez wzajemnego rzucania sobie kłody pod własne nogi.

Kandydatów do zarządu wymieniają kilku — ale nie każdy z pośród tych kandydatów będzie potrafił okazać dojrzałość kierownictwa, możliwego tylko na podstawie pozytywnego, realnego programu. Ktokolwiek stanie na czele Gminy, powinien uprzytomnić sobie, że musi się chwycić dalszych sanacyjnych środków, aby zatrzymać wszelkie ślady dawnego zamętu, i chaosu a ponadto winien też pamiętać, że wszelka bezradność i apatia może doprowadzić znowu do nie dających się przewidzieć konsekwencji.

Dzieło naprawy rozpoczęte, wyłom solidarności naszej i łączności naszej już naprawione, należy je tylko jeszcze zcementować łącznym, solidarnym obraniem człowieka, który doprowadzi rozpoczęte budownictwo świętej jedności do końca.

Exposé ministra oświaty.

Warszawa, 11. 12. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej p. minister oświaty Grabski wygłosił exposé, w którym przedstawił położenie naszego szkolnictwa, podkreślając przytem perspektywę jego dalszego rozwoju. P. minister oświadczył między innymi, że budżet oświaty został zredukowany do kwoty 105 milionów złotych polskich. Najbardziej dotknęła ta redukcja szkolnictwo wyższe, mianowicie katedry nieobsadzone, a nadto zmniejszono ilość asystentów. Najwięcej jednak niepokoju wywoływała sprawa szkolnictwa powszechnego. Min. oświaty nie może się zgodzić na przekazanie szkolnictwa powszechnego samorządom, zadaniem bowiem państwa jest nie tylko dać naukę masom, ale też troszczyć się o kulturę i cywilizację narodu.

Wobec tego praca oświatowa musi być prowadzona w jednolitym planie przez rząd. Pozycja szkolnictwa powszechnego ma pokrycie na utrzymanie w ciągu czterech miesięcy, zaś na dalszych osiem miesięcy pokrycie przewiduje osobna ustawa o specjalnym podatku szkolnym. Następnie omówił p. minister kwestię wychowania pozaszkolnego, zwracając uwagę na potrzebę rozbudzenia w społeczeństwie ofiarności na cele tego szkolnictwa. Państwo musi zredukować swoją pomoc w tym kierunku, jak również pomoc dla szkolnictwa prywatnego, albowiem szkolnictwu temu wypłaca rząd znaczne sumy za dzieci urzędników.

Z posiedzenia „Ligi Narodów”

Paryż, 11. 12. PAT. (Havas.) Wczoraj w wielkiej sali Ratusza odbyło się otwarcie 27-mej sesji Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem Brantinga. Dr. Benes nie bierze jeszcze w tej sesji udziału. Delegacji polskiej przewodniczy poseł polski w Londynie Skirmunt, jej członkami są: admirał Zwierkowski, zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Kajetan Morawski, przewodniczący komisji polskiej dla delimitacji granicy polsko-czeskiej p. Goetel, profesor Winiarski oraz pp. Arciszewski, Babiński i Potulicki, urzędnicy MSZ. Mowę powitalną wygłosił prezydent rady miejskiej Lalou. Na przemówienie to w imieniu Rady Ligi Narodów odpowiedział przewodniczący Branting. Posiedzenie poranne poświęcone było rozpatrywaniu sprawy porządku dziennego i uznane było za tajne. Na posiedzeniu popołudniowym rozpatry-

W dalszym ciągu swych wywodów omówił p. minister sprawę ustawodawstwa szkolnego, podnosząc, że opiera się ono na ustawodawstwie dzielnicowym. To też w najbliższym czasie trzeba będzie przystąpić do dzieła unifikacji ustawodawstwa szkolnego. Pragmatyka nauczycielska musi zabezpieczyć szkole bezpartyjność. Władze szkolne nie mogą podlegać władzom administracyjnym i nauka nie może pozostawać pod wpływem prądów politycznych. Dłuższy ustęp poświęcił p. minister sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych. W szkolnictwie państwowym — oświadczył p. minister — szkoła musi być polską, co jednak nie przeszkadza aby w tej szkole był językiem wykładowym, język inny niż polski, bo to gwarantuje mniejszościom narodowym konstytucja. Ale każda szkoła musi być jednostką zespoloną z całokształtem ustroju szkolnego państwa.

Przechodząc do reformy szkolnej, p. min. zaznaczył, że pójdzie ona po linii rozwoju szkolnictwa zawodowego, dla którego to powodu budżet na ten cel przeznaczony nie został zredukowany.

Wreszcie omówił p. minister sytuację w szkolnictwie żeńskim, podnosząc potrzebę wytworzenia typu licealnego szkoły średniej z zakończonym systemem wykształcenia.

Szkolnictwo nasze — zakończył p. minister — musi dążyć do tego, aby zespolić Polskę z całym światem cywilizowanym.

wano sprawę konwencji międzynarodowych dotyczących formalności celnych, sprawy ograniczenia zbrojeń oraz sprawę konwencji międzynarodowej w sprawie wydawnictw pornograficznych.

Bezrobocie w Anglii.

Londyn, 11. 12. (PAT—Reuter). Bezrobocie stało się tutaj zagadnieniem najważniejszym. Od właściwego rozwiązania tego problemu zależy los obecnego i następnych gabinetów. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ogólna liczba bezrobotnych wynosi około 2 milionów, ogólna liczba dotkniętych bezrobociem (pracownicy i ich rodziny) wynosi 3 i pół miliona. Jest rzeczą jasną, iż ten czynnik społeczny wpłynął na rezultaty wyborów, zapewniając powodzenie partii pracy i na przyszłość może zaważyć na każdym ważniejszym poczynaniu rządu. Toteż rząd opracował ostateczny plan

robót publicznych, które mają na celu zajęcie bezrobotnych, jednak plan rządu spotkał się z krytyką partii pracy, która uważa program rządu za niewystarczający paljatyw i domaga się akcji na wielką skalę. Środki proponowane przez rząd mogłyby zatrudnić zaledwie jedną siódmą część ogólnej liczby

Wydalenie robotników polskich z Niemiec.

Berlin, 11 12. (AW). Ministerium spraw zewnętrznych w Mecklemburgii wydało rozporządzenie wydające z dniem 15 grudnia wszystkich zagranicznych robotników, pracujących w rolnictwie, w tem 95 procent obywateli polskich. Robotnikom wolno powracać do Mecklemburgii dopiero po 15 lutego 24 r. Rozporządzenie rządu mecklemburskiego jest sprzeczne z postanowieniami traktatu wersalskiego, z ogólnie przyjętymi zasadami polityki socjalnej, oraz z rezolucją międzynarodowej konferencji pracy. W ten sposób zostaną pozbawione liczne rodziny możliwości zarobkowania.

O nowy traktat między Japonią a Ameryką.

Paryż. W ślad za decyzją Najwyższego trybunału St. Zjedn. podtrzymując obowiązujące obecnie nad Pacyfikiem prawa przeciwko posiadaniu ziemi przez Japończyków, Japonia rozpocznie rokowania w sprawie nowego traktatu z Ameryką, któryby dał Japończykom prawo posiadania i dzierżawienia ziemi w tym kraju.

Równocześnie znowu delegacje ze Stanów, położonych nad Pacyfikiem, do Kongresu mają wystąpić z żądaniem przeprowadzenia prawa imigracyjnego, zamykającego wstęp do Ameryki dla wszystkich osób, nie mających kwalifikacji na obywateli.

Wstępne notowania giełdowe

12. 12. 1923 o godz. 11 przed poł.

w Gdańsku:

Dolar (wypłata) 4400000 mp.

Dolar (loco) 4200000 mp.

Dolar 5500000000000 mn.

Dolar 5,84 guld. gd.

Marka polska

(1000000) 1,45 guld. gd.

Czeki

(1000000) 1,35 guld. gd.

w Warszawie:

Dolar 4300000 mp.

Zwycięstwo pod Oliwą.

Liga żegluga polskiej obchodziła w Warszawie d. 9 grudnia, obchód rocznicy zwycięstwa floty polskiej nad flotą szwedzką, odniesionego w bitwie morskiej pod Oliwą d. 28 listopada 1627 roku.

Obchód ten, miał na celu przypomnienie społeczeństwu polskiemu faktu posiadania niegdyś przez państwo polskie siły zbrojnej na morzu, oraz uświadomienie tego społeczeństwu co do potrzeby większej, niż dotychczas, myśli i troski o marynarkę wojenną, bez której dostęp nasz do morza i rozwój naszego handlu morskiego będzie tylko fikcją.

Bitwa pod Oliwą, ściślej pod Jelitkowem (Glettkau) jest jednym z epizodów przewlekłych wojen polsko-szwedzkich, w które zarówno Polska, jak i Szwecja zostały uwikłane przez politykę dynastyczną Zygmunta III-go Wazy.

Patrząc na te wojny z perspektywy dziejowej, uważamy je obustronnie (bo do zdania tego przychylają się i historycy szwedzcy) za pomyłkę historyczną, zwalczanie się bowiem wzajemnie dwóch potężnych wówczas mocarstw bałtyckich — Polski i Szwecji — dało w wyniku swoim osłabienie ich obu, a co za tem idzie wysunęło na Bałtyk Rosję Piotra Wielkiego i jego następców, groźną już od zarania wieku XVIII-go i dla Polski i dla Szwecji współzawodniczką i nieprzyjaciółką.

Dzisiaj, kiedy z narodami północy europejskiej, a w ich szeregu przedewszystkiem ze Szwecją, której stara cywilizacja i wysoka kultura budzi w nas podziw, łączą nas stosunki przyjazne, rozwijające się i utrwalające z każdym dniem w dobrze zrozumianym interesie własnym obu stron — możemy tylko ubolewać nad tem, że krótkowidztwo polityczne naszych przodków doprowadziło w swoim czasie do zbrojnych pomiędzy nami zatargów, kiedy sojusz wzajemny mógł być nadać zgola inny bieg historii całej Europy północnej.

Wróćmy jednak do bitwy pod Oliwą. Przyniosła ona Polsce niewątpliwie zwycięstwo. Mamy o tem szczegółową relację, pochodzącą od komisarzy okrętowych, a wydaną w Gdańsku w r. 1628, po niemiecku, p. t. „Wahrhaftiger und eigentlicher Verlauf Dess harten Treffens so zwischer Ihrer Königl. May zu Polen und Schweden und Hertzogs Gustavi Adolphi auss Sundermanland Orlogs Schiffen vor der Dantziger Reide geschehen im Jahr 1627 am ersten Sontag dess Advents, Tandem bona causa triumphat.“

Relacja ta należy dzisiaj do rzadkości bibliograficznych. Daje nam ona szczegółowy obraz przebiegu tej niezwykle krwawej bitwy, która obie strony przypisała o ciężkie straty. Wystarczy przypomnieć, że Polska zwycięstwo swoje

okupiła śmiercią walecznego i dzielnego admirała Dickmanna, kapitana Storchę oraz 23 marynarzy i żołnierzy zabitych, nie licząc rannych. Straty szwedzkie były oczywiście daleko cięższe. Poległ w tej bitwie admirał Stiernskjöld i kilkudziesięciu ludzi z załogi. Nadto Polska zdobyła piękny okręt admirałski z całym uzbrojeniem, z 38 działami, z kasą, pochodzącą z cel i z ważnymi papierami. Wzięto do niewoli dwóch kapitanów, dwóch poruczników, pastora i 66 zdrowych jeńców, a bez mała drugie tyle rannych. Dwie bandery i kilka chorągwi stały się również zdobyczą zwycięzców.

Bitwa trwała około dwóch godzin i była bardzo zacięta. „Były chwile — zeznaje świadek naoczny — że ziemia trzęsła się od wielkiego dział strzelania. Samych wystrzałów działowych naliczono w tym czasie w twierdzy Latarni przeszło 350.“

Ze strony polskiej brały udział w bitwie następujące okręty Jego Królewskiej Mości: „Król Dawid“, „Święty Jerzy“, „Biegący jeden“, „Panna Wodna“ i „Wodnik“. Nadto „czekały w odwodzie lub ograniczały się tylko strzelaniem“: „Arka Noego“, „Syrena“, „Tygrys“, „Biały pies“ i „Delfin“.

Były to okręty typu ówczesnego, drewniane, ale duże i dobrze uzbrojone. Każdy zaopatrzony był w 20 dział i dostatek amunicji.

„Wiadomość o zwycięstwie morskiem floty królewskiej — pisze Aleksander Czołowski w swojej „Marynarce polskiej“ — szczególniejszą radość sprawił Zygmuntowi III. Dzieło jego zabiegów nie zawiedło pokładanych w niem nadziei. To też z wielką życzliwością przyjął komisarza okrętowego, Wolfa Oelsnitza, który specjalnie przybył do Warszawy, aby złożyć królowi szczegółowe sprawozdanie i wręczyć mu zdobyte szwedzkie bandery i miecz admirałski Stiernskjöld.“

Donioślejszych następstw politycznych zwycięstwo to jednak nie miało. Jest więc ono dla nas raczej tylko przypomnieniem walecznego czynu tych marynarzy, którzy pod banderą polską, będąc w służbie Rzeczypospolitej, zmierzili się śmiało z uchodzącym za niezwyciężonego przeciwnikiem i dotkliwą zadali mu klęskę.

Nawiązując też nic tej pięknej tradycji bojowej, Liga żegluga polskiej ma niewątpliwie na widoku uprzytomnienie społeczeństwu, że nawet skromny zawizek naszej dzisiejszej marynarki wojennej, która obejmuje spuściznę historyczną po flocie Jego Królewskiej Mości — może, gdy zajdzie potrzeba, spełnić swój obowiązek wobec honoru i Ojczyzny z równą chwałą. Ale — musimy o tę marynarkę dbać i rozwojowi jej dopomagać.

Jaxa.

Ekonomia domowa i oszczędność.

Oszczędność i sprawność w prowadzeniu domu zwykle idą w parze. Bez sprawności, opierającej się na rozumnych i do- kładnie obliczonych, a także przewidzianych wydatkach, niema oszczędności.

Obowiązkiem każdej osoby, — która obraca dochodami rodziny, jest takie rozdziałanie wydatków, by zapewniły wszystkie konieczności życiowe, a także o ile możliwości i wygody dla rodziny. Bardzo często zdarza się, że właśnie matka jest tą osobą, która przeważnie załatwia się z wydatkami domowymi. Matka i ojciec rodziny powinni wspólnie naradzać się nad tem, jaki najlepszy użytek można i należy zrobić z dochodu, którym rozporządzają, i następnie zgodzić się powinni, co do najważniejszych wydatków.

Pierwszym krokiem, prowadzącym do ekonomji i oszczędności domowej jest upewnienie się, jakie będą potrzeby rodziny przez pewien okres czasu — rok, miesiąc, czy nawet tydzień. Każdy wydatek przewidziany powinien być konieczny przez myślany i najbardziej koniecznym wydatkom należy dać pierwszeństwo. Większość rodzin musi przeznaczyć swe pieniądze na pokrycie następujących wydatków:

Żywność, która powinna być w dostatecznej ilości, pożywna i smaczna. Trzeba zwracać uwagę na to, by nie kupować za wiele, by nie dopuścić do niszczenia się żywności. Przy kupowaniu odzieży należy zwracać uwagę na zdrowie, wygodę i dobry wygląd. Dom, który czy to jako własność, czy wynajmowany, musi być sanitarny, wygodny, przyjemny i w odpowiedniej odległości od miejsc pracy poszczególnych członków rodziny, o ile to tylko jest możliwe. Światło, świeże powietrze, i dostateczna ilość wody są to konieczności dla najuboższej nawet rodziny. Umeblowanie powinno być wygodne, trwałe i tak urządzone, by nie sprawiało trudności w utrzymywaniu czystości.

Inne wydatki, również konieczne, obejmują światło i opał, a czasami pomoc płatną, lub służbę domową. Pomoc płatna bardzo często nie przedstawia konieczności i możnaby się bez niej obejść, a oszczędzone w ten sposób pieniądze, obrócić na inny cel. Następnie idą wydatki osobiste, do których należy zaliczyć wydatki na wykształcenie, jak szkoła, książki, muzyka, odczyty, lub też podróże dla celów informacyjnych, następnie wydatki na odpoczynek i rozrywkę, jak wakacje, przyjęcie domowe, teatr, wcho-

dzą tu także takie wydatki, jak opłata tramwajów, marki, artykuły toaletowe, opłata doktorów, lekarstwa, podarunki i wsparcia.

Oszczędność. Roztropne i mądre prowadzenie domu polega również na tem, by pewną, chociażby małą sumkę odkładać na czasy niepewne. Trzeba koniecznie starać się o to, by mieć asekurację na przyszłość. Wiele ludzi urządza się w ten sposób, iż regularnie odkładają oni pewną sumkę do banku w walucie stałej, lub też zakupują akcje, a dopiero resztę rozdzielają odpowiednio na wszystkie wydatki konieczne i osobiste.

Drugim warunkiem prowadzenia ekonomji i oszczędności domowej jest ułożenie budżetu domowego. Po odłożeniu pewnej sumki, chociażby najmniejszej i po zastanowieniu się, jakie wydatki są konieczne, a bez jakich można się obejść, należy ułożyć plan dochodów i rozchodów, podobnie jak to robi każdy kupiec, lub przemysłowiec. Jeżeli trudno jest opracować plan taki na cały rok, trzeba ograniczyć się do jednego miesiąca, lub choćby do jednego tygodnia, i przy końcu każdego miesiąca, — czy tygodnia to samo powtórzyć.

Trzecim warunkiem jest napisanie tego planu na papierze i ściśle trzymanie się zakreślonych wydatków. Trzeba codziennie zapisywać wszystkie wydatki i porównywać je z sumą dochodu, jaką w przygotowanym planie została przeznaczona na ten cel. — Przez takie codzienne zapisywanie i porównywanie łatwo jest sprawdzić błędy i niepotrzebne wydatki, co ułatwia ogromnie oszczędność.

Poza tem należy zwracać pilnie uwagę na istotną wartość kupowanych rzeczy i artykułów. — Idzie o to, aby niczego nie przepłacać, bo to jest marnotrawstwem pieniędzy. Nieumiejętność kupowania, rezultatem czego jest przepłacanie artykułów, jest wielką przeszkodą w prowadzeniu ekonomji i oszczędności domowej. Każda kupiona rzecz powinna przedstawiać taką właśnie wartość, ile za nią zapłacono.

Gazetę Gdańską

otrzymywać można co dziennie już w godzinach przedpołudniowych

w Warszawie

w Biurze dzienników „Promień“ Widok 19 w Biurze ogłoszeń „Ungra“, ul. Senatorska.

JAN SUCHOWIAK.

Obecny stan szkolnictwa i oświaty polskiej poza granicami Państwa

3) (Ciąg dalszy.)

III. Czechosłowacja, sąsiadka nasza od południa, po objęciu części Śląska Cieszyńskiego, nie postąpiła na polu szkolnictwa, jak mówią znawcy stosunków, z ludnością polską po bratersku. Zniesiono wywalczone za czasów niemiecko-austriackich publiczne szkoły polskie: w Dzieńmorowicach, Zabłocinie, Rychwałdzie, Niemieckiej Lutyni, w Polskiej Lutyni, Wierznio-wicach, Karwinie, Dąbrowie, Porębie, Pietwałdzie i Michałowicach. W innych 30 gminach zredukowano szkoły polskie na korzyść czeskich. Być może, że to zarządzenia w pewnej mierze spowodowane zostały ubytkiem ludności polskiej, powstałym przez emigrację do Ojczyzny; lecz nie można już zrozumieć zamykania szkół polskich prywatnych oraz zabierania prywatnych budynków szkolnych i burs. stanowiących własność polskiego Towarzystwa Szkół Ludowej.

Stało się to w czasach gorących i nie chcemy tego kłaść na karb rządu czeskiego. To też miła nam była świeża wiadomość z dnia 6 bm. ze Sejmu Czeskiego, że wkrótce „omyłki administracyjne systemu szkolnego na terytorjum Śląska zostaną usunięte i że nastąpi zgoda“.

Liczba ludności polskiej, pozostałej po stronie czeskiej na Śląsku, Morawie, Śląsku i Orawie wynosi jeszcze około 150 000 dusz, z czego dzieci szkolnych będzie jakich 15 000. Dla nich więc powinna znaleźć się odpowiednia

ilość szkół publicznych i nauczycieli polskich. Co się tyczy tamtejszych szkół prywatnych, także wydziałowych i średnich polskich, to sprawiał one towarzystwu Mickiewicza największy kłopot. Na nie to poszła lwią część dochodów Towarzystwa.

IV. W Rumunii szkolnictwo polskie na Bukowinie przeszło także ciężkie chwile. Szkoły ludowe polskie dla 1 200 dzieci są w miejscowościach, gdzie mieszkają większe skupienia Polaków. W Czerniowcach jest gimnazjum polskie. Obecnie rozbudowa polskiego szkolnictwa postępuje bardzo opornie, a nawet niektóre szkoły zostały zamknięte; jest jednak nadzieja poprawy, gdyż Ministerstwo Rumuńskie okazuje dla żywiołu polskiego przychyłność.

Polacy posiadają tam dobrą organizację: Polską Radę Narodową pod przewodnictwem ks. kanonika Zawadowskiego. Mają towarzystwo literacko-naukowe, towarzystwo sceny polskiej, organizuje się harcerstwo. W Czerniowcach istnieją 2 bursy: im. Mickiewicza i ks. Isakowicza dla chłop-ców. Katolicki Dom Sierót wychowuje chłopców pod dozorem Sióstr Rodziny Marii.

V. W Rosji sowieckiej po gwałtach nad szkołami polskimi, z powodu nauczania w nich religii świętej, nastąpił chwilowy spokój. Komuniści polscy żalą się na przeszkody z powodu braku nauczycieli, podręczników i lichych warunków nauczania. Otworzono w Moskwie z poręki sowie-tów polskie kursy pedagogiczne. Zgłosiło się przeciw tylko 10 kandydatów, widocznie inni powołani nie chcą korzystać ze źródeł pedagogicznych, za-

prawionych doktrynami komunistycznymi.

W Piotrogradzie jest jeszcze 11 szkół polskich z 2 000 dzieci, 4 ogródki dziecięce i 6 sierocinców z 710 dziećmi.

W samej gubernji piotrogrodzkiej istnieją 5 szkół polskich z 363 dziećmi, 2 ogródki (ochronki) z 250 i sierocinice z 116 dziećmi. Podobnie jest w Moskwie i we wszystkich gubernjach, mianowicie zachodnich. O gimnazjach prywatnych polskich wiemy, że istnieją jeszcze w Humaniu i w Żytomierzu. Także w Charbinie na Dalekim Wschodzie rozwija się 7-klasowe gimnazjum polskie im. Sienkiewicza. Jestto placówka dla Polski pożyteczna, gdyż uczniowie tamtejsi mają sposobność poznać język chiński i japoński, stąd mogą później odnosić korzyści kupiectwo i przemysł polski. Na wschodzie Syberji istnieje jeszcze kilkanaście szkół polskich powszechnych: jak w Władywostoku, Tietuńce, Monasterce, Nikolsku Usuryjskim, Charbarowsku, Błagowieszczeńsku, Charbinie, dwie szkoły, w osadzie Mandżurja i w Czycie.

Są to szkoły jedno-, dwu- i trzy-klasowe. Prócz tego do pomocy szkół istnieją bursy polskie oraz bursy do-kształcające. Ilość pozostałych w Syberji wschodniej Polaków obliczają na 40 tysięcy dusz.

VI. W Łotwie mieszka jeszcze około 70 000 Polaków, najliczniej w okolicy Dynaburga i Letgalji czyli w Polskich Inflantach. Mniejszość ta posiada osobnego kuratora szkolnego, w osobie pana Kiełpasa. Obecnie ujawnia się dążenie do zmniejszenia autonomji szkolnej. Prywatne gimnazjum polskie w Rydze stoi pod zarządem p.

Licherowiczówny. W Rydze istnieje też polska państwowa szkoła powszechna z 1000 dzieci. Kierowniczką jest pani Stankiewiczowa.

Mniejsze szkoły polskie istnieją w Mitawie, Dynaburgu i w osadach polniejszych. Całe nauczycielstwo polskie w Łotwie składa się z osób, zrzeszonych w towarzystwie, którego prezesem jest ks. Styczko w Rydze.

Stowarzyszenie „Oświata“ w Rydze działa w całej Łotwie. Związek Polaków urządza odczyty polskie. W Rydze wychodzi też jedyne polskie pismo „Głos Polski“ jako tygodnik. Łotwa z Polską zaprzyjaźniona, ze wszystkich sąsiadów najżyczliwiej traktuje nasze szkolnictwo.

VII. Natomiast na Litwie położenie ludności polskiej, liczącej najmniej 120 000 mieszkańców, jest ciężkie, a szkolnictwo polskie po ciernistej kroczy drodze. Mimo to było 27 powszechnych szkół polskich i 3 gimnazja polskie w Kownie, Poniewieżu i Wilkomierzu. Na założenie prywatnego gimnazjum polskiego w Szawlach rząd pozwolenia dać nie chce. W miesiącach wakacyjnych odbywają się kursy dla dokształcenia nauczycieli. Opiekę nad szkolnictwem polskiem objęło na Litwie towarzystwo „Oświata“ w 7 podziałach. Pierwszy i liczny zjazd oświatowy odbył się właśnie teraz dnia 3 listopada w Kownie pod przewodnictwem ks. kanonika Lausa.

Tak wygląda szkolnictwo polskie u naszych sąsiadów; przejdźmy teraz do dalszych państw Europy. W Finlandji i Estonji zamało jest Polaków, aby mogli zabiegać o własne szkoły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Postępy kulturalne w Guatemali.

Również Śródkowo - amerykańska Metropola Guatemala doznała błogosławieństwa najdoskonalszego obecnie wynalazku technicznego. Jedna fonoradostacja dosięgająca przestrzeni do Nowego Yorku przez Meksyk i całe Stany Zjednoczone, umożliwia dzisiaj nie tylko cywilizowanym mieszkańcom stolicy, lecz również najdalej odległym, wśród lasów odwiecznych mieszkającym plantatorom kawy, przysłuchiwać się najpiękniejszemu przedstawieniu słynnej Nowojorskiej „Metropolitan-Opera”. Nawet robotnik indyjski na plantacji może dzisiaj, o ile jego instynkt muzyczny go do tego zachęci, przysłuchiwać się z upodobaniem najdoskonalszym artystycznym koncertom.

Wszystkie republiki Śródameryki od cieśniny Panamy do Meksyku będą teraz wzdłuż pacyfiku połączone stacjami hydroawiatycznymi. Chociaż komunikacja okrętowa jest bardzo ożywiona, trwa jednakowoż wyprawa pocztowa z powodu licznych portów od Meksyku do Panamy mimo to cały tydzień. Natomiast hydroplan przebywa tę samą przestrzeń wygodnie w jednym dniu.

Obecny prezydent Orellana, były inżynier, skierował swoją główną uwagę na budowę dróg w kraju. Tak przechodzą w poprzek całej Rzeczypospolitej, a szczególnie przez zdrowe płaskowzgórza Kordylierów nie tylko liczne tory kolejowe, lecz również duża liczba samochodów ciężarowych i omnibusów, jakoteż przeszło 500, przeważnie z północnej Ameryki pochodzących samochodów prywatnych, co umożliwia dziś temi nowoczesnymi środkami komunikacyjnymi z stolicy Guatemali wszelkie kulturalne miejsca całego kraju osiągnąć.

Uniwersytet narodowy w Guatemali rozdzielił celem rozpowszechnienia wiedzy wszelkie swe publikacje bezpłatnie przez pismo „Revista de la Universidad”.

Nieomal wszystkie szkoły Rzeczypospolitej otrzymują aparaty kinematograficzne, aby naukę najrozumialej dla wyobraźni uczeni móc przeprowadzić. Również zakłada się wyższe uczelnie ludowe w wszystkich większych miejscowościach i przeważnie każdy kształcony Guatemalczyk ofiaruje chociaż tylko kilka książek z swej biblioteki dla powyższej uczelni.

Cło eksportowe na główny produkt kraju, kawę, podwyższono na 1½ peso złotych za Quintal. Mimo tego przysparza się, że to dość znaczne obciążenie plantatorów wobec panującej bezustannie na rynku światowym haussy, nie wpłynie ujemnie na ich obroty.

W czasie od 4. do 10. października rb. nawiedziła zachodnie wybrzeże Guatemali ciężka burza, która spowodowała poważne uszkodzenia na wybrzeżu. Znajdujące się w przystani San Jose i Champirco parowce holownicze odniosły ciężkie defekty. Kilka mniejszych statków utonęło w olbrzymich falach, inne zaś osiadły na mieliźnie. Natomiast tamy portowe trzymały opór i zostały bez poważniejszych uszkodzeń. Na lądzie wicher wyrządził fatalne zniszczenia. Tak został południowy tor kolejowy wzdłuż pacyfiku częściowo zupełnie zburzony, wskutek czego komunikacja cały tydzień została w zawieszeniu. Również plantacje kawy poniosły dość wielką szkodę, a szczególnie wcześniej dojrzałe drzewa kawy Bourbon. Z słuszością przypuszcza się, iż burza ta jest odgałęzieniem trzęsienia ziemi, które nawiedziło Japonię i cały pacyfik.

Konsul Gen. A. Wiatrak.

Z całej Polski.

Koncert na odległość 300 kilometrów. Dzięki uprzejmości właścicieli firmy „Energia”, Tow. Elektrotechniczne z ogr. por. w Poznaniu, miało grono zaproszonych osób, w tem kilku dziennikarzy i wojskowych, sposobność usłyszenia w niedzielę przed południem za pomocą radiotelefonii koncertu na odległość około 300 kilometrów, bowiem z miejscowości Koenigswusterhausen pod Berlinem. Rzeczona firma jest jedyną w Poznaniu z branży elek-

trotechnicznej, która posiada dział radiotechniczny. Aparat odbiorczy składa się z drewnianej ramy ca. 90 cm.², na której nawinięty jest izolowany przewodnik, a która w języku technicznym zowie się „antena ramowa”. Wynalazcą anteny ramowej jest prof. Braun, któremu świat radiotechniczny zawdzięcza poważne wynalazki i udoskonalenia aparatów nadawczo-odbiorczych. Rzeczona antena, uwieszona u sufitu, jest połączona z właściwym aparatem odbiorczym t. zw. audjonem 5-lampkowym, który wzmacnia chwytane przez antenę dźwięki mowy ludzkiej względnie tony instrumentów muzycznych w postaci fal elektromagnetycznych. Modulacja tonu jak i mowy była, jak obecnie naocześnie się przekonali, dość dobra i nie różniła się bynajmniej od zwyczajnej telefonii przewodowej. Znaczenie radiotelefonii dla świata naukowego i przemysłowego oraz jej kulturalne posłannictwo społeczne jest bezspornie bardzo wielkie, lecz u nas w Polsce z powodu braku ustawy, normującej legalne posługiwanie się tym epokowym wynalazkiem, ostatecznego rozwiązania tej kwestii narazie przesądzać nie można. Nic też dziwnego, że chwilowo nie wychodzi ona poza ramy doświadczeń i propagandy. Banki, przedsiębiorstwa przemysłowe, ziemiaństwo, a przede wszystkim instytucje naukowe i redakcje dzienników winny w pierwszej linii zainteresować się tą sprawą.

Obszerny artykuł „Co to jest aparat radiotelefoniczny i do czego służy” ukaże się w jutrzejszym numerze „Gazety Gdańskiej”.

Z Pomorza.

Wydalenie poza teren forteczny.

Toruń. W tych dniach władze toruńskie wydały kilku Niemców optantów poza teren forteczny. Kilku otrzymało rozkaz opuszczenia miasta w okresie 24 godzin.

Zebranie osadników.

Opalenie. Przy końcu ub. miesiąca odbyło się w Opaleniu nadzw. zebranie Zw. Zaw. Osadników Rolnych, na którym sekretarz gen. p. Kunz z Grudziądza omówił położenie osadników i zdał relację z konferencji w sprawie drzewa opałowego. Zebrani uchwalili dwie rezolucje przeciwko zamachowi na dobra kościelne.

Z ruchu sokolego.

W tym samym dniu odbył się w Opaleniu wiec sokoli, na którym po zagajeniu przez prezesa druha Nowaka i odśpiewaniu marszu Sokółów, odpowiedni referat wygłosił p. St. Kunz z Grudziądza. Naczelnikiem gniazda wybrano druha Mroźka. Wiec ten stoi w związku z lustracją gniazd Okręgu III, na czele którego stoi zasłużony działacz sokoli drh. Wł. Samoliński.

Polowanie.

Kartuzy. W ub. tygodniu odbyło się u dzierżawcy domeny państwowej w Sikorzynie polowanie z udziałem 23 myśliwych. Królem polowania został p. Szukalski z Zielonina, który ubił 8 żańczy i 1 lisa. Ogółem ubito 29 zajęcy i 3 lisy.

Kronika Gdańska.

Aleksandra M.



Wschód słońca o godzinie 7.34
Zachód o godzinie 3.25
Wschód księżyca o godz. 10.46 pp.
Zachód o godzinie 8.55 pp.

* Przedstawienie dla dzieci. W niedzielę, dnia 16 grudnia o godzinie 5 po południu odbędzie się na sali stożczni przedstawienie odegrane przez naszych milusińskich. Na program wchodzi: deklamacje, śpiewy, monolog, popisy gimnastyczne oraz odegrane zostaną „Jasełka w 4 odsłonach. Spodziewamy się, iż cała polonia gdańska podaży ze swą diatwą na to przedstawienie. Czysty dochód na ochronki polskie w Gdańsku. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Czarnińskiego, w księgarni „Ruch”, a w dzień przedstawienia przy kasie w cenie 2, 1 G. i 50 fen.

* Nowe karty na mleko. Tutejszy urząd żywnościowy donosi, iż wydawać będzie nowe karty na mleko dla dzieci do lat 2, ale jedynie za przedłożeniem poświadczenia odośnego rewiru policyjnego, że dziecko żyje.

* Zaczadzenie. W niedzielę rano znaleziono całą rodzinę Schönfeld — zamieszkałą przy Langgasse 3 składającą się z 7 osób zupełnie bez przytomności skutkiem zaczadzenia. Po zastosowaniu wszelkich środków ratowniczych udało się wszystkie przywołać do życia.

* Nowe pieniądze w Gdańsku. Już przed kilkoma dniami donosiłszy, że w połowie grudnia miały być puszczane w obieg gdańskie monety nikłowe, srebrne i miedziane i otóż wczoraj zawiązał do portu niemiecki statek „Arcona”, przywożąc 196 skrzyń z nową monetą. Wyładowanie odbędzie się pod kontrolą i ochroną policji oraz urzędników Senatu.

* Wyjazd prezydenta Senatu. Onegdaj wyjechał prezydent Senatu na posiedzenie Ligi Narodów. Również radca Hoffmann, który dotychczas brał udział w międzynarodowej konferencji tranzytowej w Genewie, wyjechał z Genewy wprost do Paryża.

* Znaczkę pamiątkową. Komitet Zbiórki na Skarb Narodowy przy Głównym Urzędzie Probierczym w Warszawie gromadzi złoto i srebro drogą ofiary narodowej, zbierając datki w złocie i srebrze, obecnie zaś głównie w gotówce, by zakupić za nie kruszce.

Na ten cel wydano znaczkę pamiątkową w kształcie znaczków pocztowych w wartości 1, 2, 3, 4, 5, 25, 50, 100; 1000 i 5000 mkp. Znaczki powinny znaleźć powszechne użycie. Każdy rachunek list, pudełko cukierków, papierosów, butelka wina itp., to jest każda rzecz nabyta, powinna mieć na sobie znaczek Skarbu Narodowego.

Odziekolwiek ma miejsce obrót pieniędzmi, tam wszędzie powinien być zużyty także znaczek ofiary na Skarb Narodowy.

Znaczkę można nabyć w wydziale rachunkowym Dyrekcji Poczty i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Ankerschmiedegasse nr. 11, przy Winterplatz w godzinach od 9 do 11-tej.

Zauważa się, że znaczki nie mają charakteru znaczków pocztowych.

* Drożyzna. Zdawało się narazie, że zaprowadzenie nowej waluty gdańskiej, przyczyni się do obniżenia cen i wywoła wielką taniość. Tak powinno być istotnie. Paskarze przyzwyczajili się wszakże do ustawicznego śrubowania cen i dziś już ślepi widzą, do czego zaprzysiężone paskarstwo i lichwiarstwo zmierzają. Wzrost cen daje się zauważyć na każdym kroku, czy to przy zakupie mięsa, słoniny, ziemniaków, ubrania itp. Jedynie tylko ceny na chleb suszone owoce i na strączkowe produkty rolne pozostają niezmienione.

* Pamiętajmy o biednej dziatwie. Pan B. Konkolewski, Rennerstiftgasse nr. 5 — złożył na biedne dzieci w Gdańsku 10 dolarów.

Kto da więcej!!

* W niedzielę, dnia 23 grudnia, jako ostatnią przed świętami Bożego Narodzenia składki będą otwarte od godziny 1 do 6-tej wieczorem.

Hotel Continental

naprzeciw dworca 1333
wieczorem koncert artystyczny.
Specjalność: w środę
Flaki po polsku.

Towarzystwa.

— Zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej (Św. Jadwigi) odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w auli Gimnazjum Polskiego przy Petershagen. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członkiń prosi Zarząd.

* Zebranie Naczelnej Rady Gminy Polskiej. Niniejszem zapraszam członków Naczelnej Rady Gminy Polskiej na posiedzenie, które odbędzie się w środę, dnia 12 grudnia br. po południu o godzinie 6-tej w auli Gimnazjum Polskiego przy Petershagen, Am weissen Turm 1-2. Porządek obrad: 1) Wybór nowego Zarządu, 2) Sprawa wyborów, 3) Wolne głosy.

Br. Budzyński

Marszałek Nacz. Rady Gminy Polskiej.

— Baczność „Lutnia”. Zwyczajna lekcja Tow. śpiew. „Lutnia” w Gdańsku odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 3 po południu w Domu św. Józefa. Liczny udział i przybycie konieczne.

— Zebranie „Sokoła” gdańskiego odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 7.30 wieczorem w auli Gimnazjum Polskiego, Am Weissen Turm 2. Na porządku dziennym wykład druha Latosińskiego: „O nowoczesnym spercie”, jakoteż sprawozdanie z działalności dotychczasowej gniazda, kwestja wieczorku, oraz liczne sprawy bieżące. Z powodu tak obciążonego i zajmującego porządku obrad uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków czynnych i nieczynnych. Czołem! Zarząd.

„Gazetę Gdańską” zamawiać można:

w Gdańsku:
w biurach „Gazety Gdańskiej” przy Pfefferstadt 1
w Oruni:
w biurach „Gazety Gdańskiej” przy Stadtgebiet 12
w Sidlicach:
u p. Majewskiego, Oberstr. 95.
w Sopocie:
w składzie papieru „Iris” przy Seestr. 33

Dział gospodarczy

Sprawozdanie rynkowe.

Sprawozdanie rynkowe Towarzystwa Akc. Antonio Wiatrak, Gdańsk, za czas od 3 do 8. grudnia 1923 roku.

Herbata: Od czasu ostatniego naszego sprawozdania na rynku światowym poważniejszych zmian nie było. Tendencja mocna trwa nadal i narazie niema widoków na ewtl. osłabienie cen.

Na aukcjach londyńskich poszukiwano szczególnie herbat cejlońskich. Następna aukcja amsterdamska odbędzie się w dniu 13 bm.

Kawa: Na rynku światowym wielka haussa. Zapasy kawy Rio starego zbioru są tylko minimalne. Na Załadowanie otrzymuje się oferty już tylko na Typ 6. Należy się spodziewać, że w najbliższym już czasie podaży tych proveniencji zupełnie zabraknie. Zapasy w Europie, w Ameryce Północnej, w Rio i Santos wynosiły: 1-go grudnia 1922 r. 8.257.000 worków, a 1-go grudnia 1923 r. tylko 4.872.000 worków.

W Guatemali podwyższono cło eksportowe na 1 i pół pesos za 1 Quintal. Mimo tego przypuszcza się, że wobec panującej bezustannie haussy na rynku światowym to dość znaczne obciążenie plantatorów nie wpłynie ujemnie na ich obroty.

Rynek gdański przystosowuje się stopniowo do cen rynku światowego. Przeprowadzono kilka ważnych transakcji na załadowan a w styczniu-lutym po cenach 4 do 5 sh. wyższych od ostatnich cen gdańskich.

Zboża i nasiona.

Notowania w Toruniu przez firmę B. Hoza-kowski za czas od 20. do 27. 12. Ceny w markach polskich za 50 kg.

Nasiona: konieczyna czerwona świeży sprzęt 35—45 milj.; konieczyna biała świeży sprzęt 45—75 milj.; konieczyna szwedzka świeży sprzęt 25—35 milj.; konieczyna żółta świeży sprzęt 8—12 milj.; konieczyna żółta w łuskach świeży sprzęt 5—8 milj.; inkarnatka 10—12 milj.; przelot 20—25 milj.; rajgras krajowy 12—16 milj.; tymotka 15—20 milj.; seradela 3½—4 milj.; wyka latowa 3½—4½ milj.; wiczka zimowa 10—12 milj.; peluska 4—5 milj.; gorczyca 8—12 milj.; rzepak 5—6 milj.; rzepik 4—5 milj.; siemie lniane 6—8 milj.; mak niebieski 12—14 milj.; tataraka 5—6 milj.

Zboże: żyto 3.500.000 — 3.650.000; pszenica 6—6.500.000; jęczmień 3.250.000 — 3.650.000; owies 3.650.000 — 3.800.000; otręby żytnie 2.250.000; otręby pszenne 2.750.000.

Drobne wiadomości gospodarcze.

Podwyższenie agia celnego.

Na podstawie rozporządzenia ogłoszonego w Dz. Urz. Rz. P. Nr. 118 z dniem 29 listopada br. zostaje podwyższony mnożnik normalny na 462.000 (dotychczas 360.000), a mnożnik zniżony za 346.000 (dotychczas 270.000). Wobec podwyższenia mnożnika normalnego automatycznie zostają podwyższone mnożniki ulgowe, przewidziane w rozporządzeniu o ulgach celnych. Mnożniki te wynoszą obecnie 9240 (2 proc.), 46.200 (10 proc.), 92.400 (20 proc.), 154.000 33⅓ proc.).

Pobór cła w złocie.

Rozporządzenie z dnia 16 listopada roku bieżącego, ogłoszone w Dz. U. Rz. P. Nr. 116 zawiera wykaz przedmiotów, od których cło musi być uiszczone wyłącznie w monecie złotych.

Wśród artykułów, podpadających pod obowiązek opłaty cła w złocie są wymienione między innymi następujące: Owoce, paszety i przyprawy do potraw, korzenie, wyroby cukiernicze, drożdże prasowane, wina, skóry futrzane, ozdobne wyroby z drewna, meble miękkie obite, kafele do pieców, niektóre wyroby z porcelany i szkła, wyroby złote, srebrne itp., wyroby nożownicze, wazy, karoserje i samochody, gilzy papierowe, wyroby jedwabne, kapelusze-książki, stożki, leje itp. do wyrobu kapeluszy, parasoli itp.

Od wymienionych w tem rozporządzeniu towarów będzie pobierane cło w monetach złotych według określonej wartości w stosunku do marki złotej.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 29 listopada br. przyczem w ciągu miesiąca nie będzie miało zastosowania do tych towarów, które zostały nadane zagranicą odo przewozu do Polski najpóźniej w dniu 21 listopada br. i do towarów, które zalegały już w magazynach celnych.

Towary opłacające mnożnik celny normalny. Dz. U. Rz. P. Nr. 118 zawiera rozporządzenie, rozszerzające znacznie listy towarów, opłacających mnożnik celny normalny, a więc najwyższy (obecnie 462.000). Na podstawie tego rozporządzenia następujące towary zostały skreślone z wykazu towarów, korzystających z opłaty cła ulgowego: mąka, kasza, słód, masło krowie i owcze, ryby świeże oprócz morskich, antymon metaliczny, warzywa i okopane suszone, korzenie cykorji, mięso gotowane, suszone, wędzone i marynowane, ryby solone, wędzone i suszone, śledzie wędzone.

Notowania.

Akcje giełdy poznańskiej z d. 11. 12. 23.
Bank Kwilecki Potocki 3000; Bank Związku Spółek Ziemian 4000; Bank Handlowy 2300; Bank Ziemian 650; Bank Rolników 70; Bank Młynarzy 150—200; Arcona 1800—1850; Barcikowski 700—600; Krotoszyn 4250—4100; Brzeski Auto 1200; Cegielski 900—950; Centrala Skór 2500; Dębienko 1100; Sawicki 550; Galvana 280; Goplana 1550; Hartwig 600—570; Kantorowicz 3500; Hurtownia Związkowa 115000—120; Hurtownia Skór 500; Herzfeld 6350; Iskra 2200; Juno 350; Lubań 80000; May 40—40500; Młyn Poznański 800; Młyn Ziemiański 1300—1200; Młynotwórnia 1500; Papiernia Bydgoszcz 700—770 $\frac{1}{2}$; Patria 2000; Piłtno 1000—930—960; Pneumatyk 90—100; Spółka drzewna 1600—1500—1520; Sarmatia 4000; Fabryka Mebli 650; Tartak we Wrześni 100; Tkanina 600—550; Ostrowiec 2800; Wisła 16000—15500; Wytwórnia chemiczna 220—230; Grodzisk 1700; Hurtownia Spółek Spożywczych 320—400; Juta 1000; Lakoma 1350—1500.

Akcje giełdy warszawskiej z d. 11. 12. 23.
Powszechny Bank Kredytowy 80—100; Bank Dyskontowy 3200; Bank Handlowy 3400; Bank dla Handlu i Przemysłu 850—875; Bank Kredytowy w Warszawie 1100; Bank Małopolski 1100—1150; Bank Przemysłowy we Lwowie 475—520—510; Bank Zachodni 2100—2400—2100; Bank Zjednoczonych Ziem Polskich 950—1025; Bank Związku Spółek Ziemian 400—410; Bank Kredytowy we Lwowie 250—200; Bank prywatny Wileński 250—275; Cerata 160—150—155; Kijewski i Scholze 2700—1550; Sole Potasowe 5200—5300; Spies 290—265—270; Puls 290—265—270; Wildt 390

—450—410; Chodorów 5500—6300—6250; Czersk 850—775—810; Częstocice 4400—4450—4400—4650—4500—4575—5000—4900—5000; Gosławice 1500—1400; VI — 1210—1150—1200; Michałów 1750—1550—1675; Cukier 5050—4700—4925—5300—5150—5200; Firlej 430—420; Łazy 210—260—250; Drzewo 650—680; Węgiel 6—5800—6350—6100—6175—6800—6400—6500—7250—6700—6800—7600—7200; Cegielski 910—950—945; Fitzner 7500—6700—7100; Lilpop 650—640—655; Norblin 1250—13500—1650—1400—1700—1750; Orthwein 390—380; Ostrowiec 14—15—14500—14800; Parowozy 400—500; Pocisk 420—470; Zieliński 415—400—405; IV — 350—340; Rudzki 1650—1550—1800—1650—1825—1750—1800—1900—1925—1825; Starachowice 3525—3625—3575; Trzebinia 850; Unja 7500—8000; Ursus 750—730; Zieleniewski 19—19650; Zawiercie 390—372500; Belpol 45—50; Borkowski 730—780; Hurt 300—400; Jabłkowski 270—240—250; Polbal 100—180; Syndykat rolniczy 1750—1800; Żegluga 230—210; VII — 210—195—200; Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu 272500; Cmielów 1200—1500—1400; Elektryczność 1900; Polskie Towarzystwo Elektryczne 365—320—330; Kabel 600; Klucze 1625—1600—1300; Przemysł Korkowy 110—105—115; Polska Nafta 425—450—440; Przemysł Naftowy 1025—950—975; Nobel 975—945—955; VI — 860—900—885; Lenartowicz 120—117500—120; Pustelnik 610—650; Suchedniów 3200—3600; Lloyd Polski 160—200; Przemysł Leśny 160—145—160; Marynin 1000; Siła i Światło 1000—1200—1075; Spirytus 4—3750—4250—4100; Habersbusch 5450—5300—5350; Koniopie 750—700; V—VI — 640—660—60; Tkanina 70—80—75; Sumilin 170.

Warszawa, 11 grudnia, urzęd. dziś w przedd. urzęd.

Nowy York	390'000	3800000
Belgia	181000	176950
Berlin	—	—
Holandia	1495000	1463000
Londyn	17200000	16875030
Paryż	210000	205000
Praga	112750	111300
Szwajcaria	689000	671100
Wiedeń	5500	5340
Włochy	170250	167500
Budapeszt	—	—
Franki złote	755000	739850

Londyn, 11 12 godz.	19 Bill.	19 $\frac{1}{2}$ Bill.
Berlin	81,65	81,75
Paryż	94,45	94,55
Amsterdam	11,47 $\frac{1}{2}$	11,46 $\frac{1}{2}$
Włochy	100,37	100,37
Szwajcaria	25,04	25,01 $\frac{1}{2}$
Kopenhaga	21,54	—
Nowy York	4,37 $\frac{1}{2}$	4,35,25
Praga	149 $\frac{1}{2}$	—
Warszawa	—	—

Amsterdam, 11 grudnia, urzędowo w przedd. urzęd.	0,64 $\frac{1}{2}$	0,61
Berlin	11,47 $\frac{1}{2}$	11,46 $\frac{1}{2}$
Londyn	2,62 $\frac{1}{2}$	2,63
Nowy York	14,04 $\frac{1}{2}$	14,07 $\frac{1}{2}$
Paryż	45,80	45,82 $\frac{1}{2}$
Szwajcaria	12,15	12,17 $\frac{1}{2}$
Belgia	46,65	46,70
Kopenhaga	11,42	11,42 $\frac{1}{2}$
Włochy	—	—

Zurych, 11 grudnia, 1/4 pop.	25,04	25,02
Londyn	5,73 $\frac{1}{2}$	5,73 $\frac{1}{2}$
Nowy York	30,72 $\frac{1}{2}$	30,62 $\frac{1}{2}$
Paryż	218,75	218,75
Amsterdam	24,95	24,95
Włochy	102,7 $\frac{1}{2}$	102,25
Kopenhaga	16,75	16,75
Warszawa	0,00,81	0,00,80 $\frac{1}{2}$
Praga	—	—
Wiedeń	—	—

Paryż, 11 grudnia, 12 pop.	18,63	18,71
Berlin	81,60	81,59
Nowy York	—	—
Londyn	—	—
Warszawa	711	711
Holandia	81,40	81,60
Włochy	326 $\frac{1}{2}$	326 $\frac{1}{2}$
Szwajcaria	86,50	86,50
Belgia	54,70	54,70
Praga	332 $\frac{1}{2}$	—
Kopenhaga	—	—

Nowy York, 11 grudnia, 9 $\frac{1}{2}$ w przedd. 1

Berlin	25
Londyn C. Tr.	4,36,75
Londyn 60 dai	4,33,75
Paryż	5,34
Szwajcaria	—
Holandia	38,00
Włochy	—
Kopenhaga	17,70
Warszawa	—

Berlin, 11 grudnia (urzędowo)

	G o ł ó w k a	C z e k
Holandia 1 guld.	1596000	160400
Buenos Aires 1 P.	1316700	1373300
Belgia 1 fr.	19515	194485
Norwegia 1 kor.	626430	639570
Dania 1 kor.	746130	749870
Szwecja 1 kor.	1105230	1116770
Finlandia 1 m. fin.	103740	104260
Włochy 1 lit.	183540	184460
Anglia 1 funt.	1824250	18345750
Amerika 1 dol.	4189500	4210500
Francja 1 fr.	2294100	24560
Szwajcaria 1 fr.	730170	733830
Hiszpania 1 pes.	546630	549770
Tokio 1 yen.	1995000	205000
Rio de Janeiro	395010	396990
Austria odstemp.	59850	60150
Praga 1 kor.	123690	124310
Budapeszt 1 kor.	219450	220510
Bulgaria 1 lewa	30124	30776
Jugosławia 1 d.	48877	49123

Notowania giełdy.
Kurs dewiz w Gdańsku.

w gdańskich notowano za.	11 grudnia gotówka	czek	10 grudnia gotówka	czek
1 dolar ameryk.	5,8354	5,8640	5,8453	5,8747
1 000 000 marek polskich	1,371	1,379	1,436	1,504
Teleg. wypłaty:				
100 guld. holend.	217,58	218,67	—	—
100 franków franc.	30,67	30,83	30,32	30,48
100 „ belg.	—	—	—	—
100 „ szwajc.	100,—	100,50	—	—
100 marek fińskich	—	—	—	—
100 koron szwedzkich	—	—	—	—
100 „ norweg.	—	—	—	—
100 „ duńskich	101,74	102,26	—	—
czek Warszawa	1,321	1,329	1,445	1 454

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism
Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor odpowiedzialny Jan Dampc.
Drukarni Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

Stadtgebiet - Obszar Miejski

Otworzyłem

Wystawę Gwiazdkową

A. L. Wachowski.

(1537)

Najlepszy podarek gwiazdkowy!

Skrzynka (12 butelek) według wyboru w 12 gatunkach prawdziwy francuski

likier Bardinet, koniak Jos Prunier & Co. ***

po cenach hurtownych. 1539

Eastern Trading Company Osthandels-A.-G.

Tel. 1313 i 5161 Böttchergasse 23—27 Tel. 1313 i 5161

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej”

Teatr Miejski, Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper

W **środe, 12 grudnia, o godz. 7**

Bilety stałe seria II.

Schweiger.

Tragedia w 3 aktach Franza Werfela.

W czwartek, 13. grudnia o godz. 7 Bilety stałe nieważne „Der Evangelimann“.

W piątek 14. grudnia, o godz. 7. Bilety stałe seria III Poraz pierwszy. „Die Denkmalsweihe“.

Komedia w 3 aktach Herm. Sudermanna.

Biuralistka

znająca zupełnie polski i niemiecki język, biegle stenotypistka, z dobrym charakterem pisma, potrzebna od 1. I. 1924, lub zaraz. Pismne zgłoszenia w niemieckim i polskim języku uprasza się włożyć do skrzynki pocztowej nr. 1528

Arbor, Ekspert Drzewa. Gdańsk, Milchkannengasse 9

Schirm- Karau

Fabrik Adalbert

Gdańsk, Langgasse 55

Wrzeszcz, Hauptstrasse 120

parasole laski

od pojedynczego do najelegantszego

wszystkie nowości w wielkim wyborze

Szybkie wykonanie pociągnięć nowych i reparacji.

1532

Na gwiazdkę

szczególnie tania oferta

Materiały na suknie . . . od G **1.80** pocz.

Materje na koszule, Renforcé

Linon, Madapolan od G **1.10** pocz.

Wełna do wiązania i na żakiety od G **0,60** pocz.

Oprócz tego polecam mój wielki skład

Konfekcji męskiej, trykotaży, bielejny damskiej, materiałów dla pań

i wszelkich innych towarów włóknistych

Wsypy na pościel

pod gwarancją nie przepuszczające pierza nio uchu i nie farbujące.

Robert Ehmann

Altstädtischer Graben 5 1478

Bank M. Stadthagen

Tow. Akc.

Centrala Bydgoszcz

Filja BERLIN W. 8 Kronenstrasse 68/69

załatwia wszelkie transakcje bankowe

kupno i sprzedaż OBCYCH WALUT, DEWIZ I Przekazów zagranicznych

BANK EKSPORTOWY

inkaso dewiz eksportowych i wystawianie zaświadczeń walutowych. (1434)

Żądajcie HERBATY

Towarzystwa dla handlu herbatą

W. Wissotzky & Co.

Moskwa

wyróżniające się wyśmienitym smakiem, doborowym aromatem i siłą

Biuro: Gdańsk, Ketterhagergasse 3

Telefon 2450. (1526)

Pomocnik zbożowy

Poznańczyk, lat 22, z kilkoletnią praktyką w wielkim przedsiębiorstwie młynarskim — z dobrymi referencjami — biegły w języku polskim i niemieckim w słownictwie i piśmie, poszukuje posady w poważyściej firmie zbożowej, możliwie od 1 stycznia 1924 r. Łaskawe oferty pod „F. K. 1353“ do „Reklama Polska“ Poznań, Al. Marcinkowski. 6. (1502)

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny tygodn. ruch pasażerski parowcami pośpieszn.

Gdańsk-Hull — Hull-Gdańsk

1530

Przewodzący kuchnia

par. „Smolensk“

Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowogoportu w sobotę, dnia 15 grudnia 1923 r.

O zgłaszanie pasażerów i towarów uprasza:

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.,

Telegramy: „Wilson Danzig“ Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12. Telefon: 2849 i 6457.

Sprzedaj mebli

bardzo tanio!

Całe urządzenia mieszkań jak i meble pojedyncze, także meble biurowe.

Otto Eltermann & Co.

Fabryka mebli wyścielanych i zwykłych

Nowe ubikacje wystawowe i sprzedaży:

Lawendelgasse 4 — Tel. 5623

Bielizna

Stud. Politechniki pozyskuje lekcji w zakr. gimnazji. niższ. lub gry na mandol. Of. pod nr. 1358

FUTRA

6 Kohlengasse 6 1451

Polak

władający dwoma językami (niemiecki i polski) poszukuje

posady

jako elw zbożowy, bankowy lub jako biurowy (1495)

Łask. zgł. do administracji Pfefferstadt 1 pod nr. 1495.

damskie i męskie

najtaniej się kupuje w

„Nordpelz-Manufaktur-Vertrieb“

Gebr. Pinkus i Altman

Składy moje

otwarte są także w południe.

Rękawiczki futrzane, czapki zimowe

Autowe rękawiczki futrzane, kapy futrzane

Monachijska odzież lodenowa

Płaszczki gumowe, żakiety więzione

Płaszczki skórzane dla pań i panów

Trykotaże dla panów, koce do podróży

Autowe płaszcze skórzane, okulary

Ubrania dla chłopców „Bleyle“ i sweatry

Piżki, gry towarzyskie, ruletki

Pyjamas, koszule wierzchnie, krawatki

Carl Rabe (1538)

Langgasse 52 Sopot, Seestr. 48

Franz Rabe, Wrzeszcz, Hauptstr. 22.

Wyłączna sprzedaż

petersburskich kaloszy gumowych

„TREUGOLNIK“

na Polskę, W. M. Gdańsk, Łotwę, Estonję i Litwę (1480)

Towarzystwo „REZYNA“

Gdańsk, Böttchergasse 23/27.